Wydanie AB — *Numer nie jest antydatowany*

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. — Lwów, poniedziałek 5 lipca 1937 r. — Nr. 182

XV Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie

XV. Zjazd Lekarzy i Przyrodników Polskich został nadspodziewanie licznie obesłany. Przybyło ponad 1500 lekarzy i przyrodników polskich oraz goście zagraniczni z Austrii, Czechosłowacji, Francji, Jugosławii, Niemiec i Rumunii.

Z okazji zjazdu wszystkie gmachy publiczne we Lwowie zostały udekorowane flagami o barwach państwowych i miasta Lwowa. Szczególnie pięknie przybrany był dworzec główny. Na placu Mariackim i w głównych punktach miasta ustawiono maszty zakończone stylizowanymi orlami, z których zwisają długie chorągwie. Ruch na ulicach Lwowa znacznie żywszy. Teatr Wielki, gdzie odbyło się otwarcie zjazdu, przybrany został zielenią, flagami i dywanami, zdobiącymi balkon frontowy.

W przeddzień otwarcia zjazdu o godzinie 21-ej w salach hotelu George'a organizatorzy urządzili wieczór zapoznawczy, na który przybyli bawiący już we Lwowie uczestnicy zjazdu w liczbie kilkuset osób. Poznawano się wzajemnie, spotykali się dawni znajomi i koledzy, wymieniano żywe zdania na temat zjazdu i jego obrad.

Dziś w niedzielę o godz. 9 rano w Bazylice archikatedralnej solenne nabożeństwo na intencję zjazdu odprawił J.E. Ks. Arcybiskup dr. Twardowski. Na nabożeństwie obecni byli przedsawiciele władz rządowych i komunalnych, oraz wszyscy uczestnicy zjazdu.

Punktualnie o godz. 10 Teatr Wielki zapełnił się szczelnie uczestnikami zjazdu i zaproszonymi gośćmi. Przybyli przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, ks. biskup Baziak, naczelnicy władz niezespolonych, przedstawiciele Rady miejskiej i w. in.

Na scenie, bogato przybranej zielenią i udekorowanej flagami państwowymi i o barwach miasta, zawieszono godło państwowe, portret Pana Prezydenta R.P. i emblematy miasta. Miejsca za stołami, ustawionymi po obu stronach sceny, zajmują członkowie komitetu organizacyjnego.

Do loży honorowej wchodzi p. Minister W.R. i O.P. dr. Świętosławski w towarzystwie Wiceministra Opieki Społecznej dr. Piestrzyńskiego i Wojewody lwowskiego Alfreda Biłyka.

Zjazd zagaja, witany burzą oklasków, prof. dr. Rencki. Mówi on o Adrianie Baranieckim, organizatorze pierwszych zjazdów lekarskich. Przedstawia historię dotychczasowych zjazdów i to, co wniosły one do nauk lekarskich i przyrodniczych. Podkreśla specyficzny moment, w jakim odbywa się obecny zjazd. Polsce przybyły nowe uczelnie, nowe warsztaty pracy naukowej; nauki lekarskie i przyrodnicze poczyniły olbrzymie postępy w ostatnich latach. Stoimy jak gdyby na przełomie naukowym, tworzą się nowe pojęcia, nowe teorie. Następnie prof. Rencki wita serdecznie min. Świętosławskiego, który raczył przybyć jako reprezentant protektora dzisiejszego zjazdu, chluby nauki polskiej, wielkiego uczonego Pana Prezydenta R.P. prof. Ignacego Mościckiego, wicemin. Piestrzyńskiego, administratora Ziemi Czerwieńskiej woj. Biłyka, przedstawicieli miasta, wszystkich gości zagranicznych i uczestników zjazdu.

Po zagajeniu, zjazd wybrał prezydium honorowe z min. prof. Świętosławskim i b. premierem prof. dr. Kaz. Bartlem na czele. Do prezydium honorowego powołano szereg wybitnych uczonych polskich, oraz prezydium urzędujące z prof. dr. Julianem Nowakiem jako przewodniczącym i sekretarzami prof. dr. Gustawem Poluszyńskim i prof. dr. Włodzimierzm Filińskim.

Symbioza nauki ze sztuką i literaturą

Prof. Nowak, obejmując przewodnictwo, wygłosił dłuższe przemówienie poświęcone symbiozie nauki ze sztuką i literaturą, oraz rozważaniom nad rolą warsztatu naukowego w państwie. Nie jest rzeczą przypadku, że ród, który wydał Kopernika, miał później i Mickiewicza i Słowackiego i Szopena. Nauka i sztuka wyrastają na gruncie narodowym i tu jest początek ich wielkości. Rola warsztatu naukowego zaś w państwie, warsztatu samodzielnego, jest olbrzymia. Tracąc samodzielne warsztaty naukowe, państwo jak gdyby traci część swej samodzielności. Dlatego też zrozumiałą jest opieka państwa nad nauką, zwłaszcza w dzisiejszych czasach, kiedy geniusz nauki zmienia świat i łagodzi charakter ludzkości.

Zjazd obecny będzie przeglądem polskiej pracy naukowej — kończył prof. Nowak — i tego, co się stało na całym cywilizowanym świecie, bo nauka polska ma i musi mieć dla swego dobra łączność z nauką światową.

Po przemówieniu, prof. Nowak udziela głosu wojewodzie lwowskiemu Alfr. Biłykowi. P. wojewoda wchodząc na mównicę, jako rządca tej ziemi, składa podziękowanie panu Prezydentowi R. P. na ręce min. Świętosławskiego za łaskawe objęcie protektoratu nad zjazdem i rządowi Rzeczypospolitej za zainteresowanie, jakie okazał zjazdowi. Mówca wyraża radość z obecności tylu uczonych i wybitnych gości w murach Lwowa. Podkreśla, że w jednym punkcie rola administracji i rola nauki schodzą się: obie pracują dla szczęścia powszechnego. Kończąc przemówienie powitalne, p. wojewoda zaznaczył, że żywi głęboki szacunek dla nauki reprezentowanej przez gromadzonych tu, jej przedstawicieli. Jest to szacunek człowieka życia, który wie, że walka nauki z przyrodą jest konieczna, by ci, którzy rządzą, mogli spełnić swój cel.

Imieniem miasta powitał zjazd prezydent miasta poseł dr. Stan. Ostrowski. Następnie przemawiali: imieniem dowódcy O. K. płk. Bittner, imieniem szefa wojskowej służby zdrowia płk. Kończacki, prof. Hojer imieniem Akademii Umiejętności i towarzystw naukowych, prof. Szafer imieniem wszystkich polskich szkół akademickich, dr. Konkiewicz imieniem Izb lekarskich, prof. Szarecki imieniem Polsk. Czerwonego Krzyża, prof. Szymkiewicz imieniem towarzystw przyrodniczych, dr. Karasiński imieniem towarzystw lekarskich, nacz. dr. Gliwiński imieniem Dyrekcji kolejowej.

Z kolei odczytano depesze powitalne nadesłane zjazdowi od p. wicepremiera Kwiatkowskiego, p. min. Kościałkowskiego, p. min. Ulrycha, wicemin. gen. Głuchowskiego, wiceministra gen. Litwinowicza, dyr. Funduszu Kultury Narodowej St. Michalskiego, gen. Kołłątaj - Srzednickiego, Rady głównej LOPP., rektorów wyższych uczelni warszawskich, poznańskich, krakowskich, lubelskiej i lwowskich.

Po wyczerpaniu tego punktu programu, imieniem stałej delegacji zjazdów złożył sprawozdanie prof. dr. Godlewski za czas od ostatniego zjazdu, omawiając realizację postulatów wysuniętych przez ostatni zjazd.

Przed przystąpieniem do następnego punktu porządku dziennego, przewodniczący prof. Nowak odczytał, przyjęty burzliwymi oklaskami, tekst depeszy hołdowniczej do pana Prezydenta R. P.

Na mównicę, witany długotrwałymi oklaskami, wszedł p. min. prof. dr. Wojciech Świętosławski, który wygłosił wykład p. t. „Przyrost ludności w Polsce i jego konsekwencje".

Wykład ilustrowany był wykresami. Po odczycie p. ministra przewodniczący zamknął inauguracyjne pierwsze zebranie zjazdu.

Otwarcie wystawy przyrodniczo-lekarskiej

O godz. 13 bezpośrednio po zebraniu inauguracyjnym, uczestnicy zjazdu udali się na plac Targów Wschodnich, gdzie nastąpiło otwarcie wystawy przyrodniczo-lekarskiej i uzdrowiskowej w pawilonie centralnym. W oczekiwaniu na przybycie p. min. Świętosławskiego i przedstawicieli władz, uczestnicy zebrali się przed pawilonem wystawowym, gdzie powitali p. ministra organizatorzy zjazdu i wystawy. P. minister oprowadzany przez uczonych lwowskich, w towarzystwie wicemin. Piestrzyńskiego, wojew. Biłyka, starosty grodzkiego St. Porembalskiego i prezydenta miasta dr. Ostrowskiego oraz świty zwiedził szczegółowo wystawę, interesując się szczególnie wspaniałymi eksponatami botanicznymi, oglądał z zainteresowaniem bogaty dział eksponatów dotyczących gadów krajowych, wypytywał o pochodzenie eksponatów zagranicznych z wypraw naukowych polskich. Dłuższą chwilę zatrzymał się p. minister przed wspaniałymi zbiorami motyli, które w kilkunastu witrynach tworzyły mozaikę barw. Następnie p. minister przeszedł do stoisk ilustrujących poszczególne dziedziny wiedzy lekarskiej i obejrzał tablice i wykresy, preparaty, modele i instrumenty lekarskie. Na stoisku obrazującym typy Żydów polskich i jemeńskich p. minister przeglądał zawieszone w wielkiej ilości fotografie.

Po zwiedzeniu wystawy p. minister opuścił plac Targów Wschodnich.

* * *

Na Zjazd Lekarzy i Przyrodników przybył dziś do Lwowa m. in. prof. dr. Artur Schuler z Wiednia, który wygłosi w poniedziałek wykład w języku niemieckim pt. „Urazy czaszki i ich ocena radiologiczna".

* * *

Sekcja radiologiczna zjazdu urządziła w klinice chirurgicznej U. J. K. wystawę sprzętu radiologicznego.

* * *

Na sekcji stomatologicznej Zjazdu Lekarzy i Przyrodników odbędzie się demonstracja filmu z zakresu protetyki dentystycznej, oraz demonstracje metody sporządzania i wypalania koron jackotowych i sposobu artystycznego ich kolorowania.

* * *

Wszyscy uczestnicy Zjazdu Lekarzy i Przyrodników otrzymali piękną artystyczną odznakę zjazdową, wykonaną według projektu dr. Rudolfa Mękickiego, kustosza Miejskiego Muzeum Narodowego im. Króla Jana III. Członkowie komitetu organizacyjnego noszą przy odznace zjazdowej podwójną wstążeczkę o barwach państwowych, uczestnicy zjazdu zaś kokardę poprzeczną.

LWOWSKI CHÓR TECHNICKI W RYDZE

Ryga, 4. 7. (PAT) Dzisiaj przybył do Rygi Lwowski Chór Techniczny. W południe poseł R.P. w Rydze p. Charwat wydał w poselstwie przyjęcie, podczas którego chór odśpiewał kilka pieśni polskich, przyjmowanych bardzo gorąco szczególnie przez licznie zgromadzonych przedstawicieli młodzieży łotewskiej.

W poniedziałek odbędzie się koncert chóru w miejscowości Kemeri, po czym lwowiacy odjeżdżą do Tallina.

ZAMACH NA PORTUGALSKIEGO PREMIERA

Lizbona, 4. 7. (PAT). Premier portugalski Salazar udał się dziś rano do rezydencji swego przyjaciela Jose Toreato, aby wysłuchać tam w domowej kaplicy Mszy św. W chwili, gdy premier wysiadał z samochodu przed domem Toreato, nastąpił wybuch bomby, podłożonej, jak się okazało, w rurze ściekowej pod trotuarem. Premier Salazar żadnego szwanku nie odniósł.

SŁUSZNA ODMOWA

Londyn, 4. 7. (Tel. wł.). Brytyjskie ministerstwo spr. zagr. odmówiło wydania paszportów kilku pisarzom angielskim, którzy chcieli wziąć udział w kongresie międzynarodowym literatów w Walencji.

WYBORY W IRLANDII

Dublin, 4. 7. (PAT) Nieostateczne wyniki wyborów w Irlandii przedstawiają się następująco: partia de Valery — 52 mandaty, partia Cosgrave — 31, labourzyści — 11 i niezależni — 7.

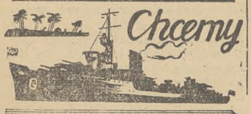
Dublin, 4. 7. (PAT) Dotychczasowy wynik wyborów w Irlandii jest następujący: stronnictwo de Valery 56 mandatów, stronnictwo Cosgrave'a 35, labourzyści 11 i niezależni 8. Wyniki wyborów z 28 okręgów są dotychczas nieznane.

CEL WIZYTY KANCLERZA SCHUSCHNIGGA

Wiedeń, 4. 7. (PAT). Kanclerz Schuschnigg wyjechał wczoraj do Grado, odwożąc tam na pobyt wypoczynkowy swego syna, który przebył ciężką chorobę. Według wersyj oficjalnych, wyjazd kanclerza ma charakter ściśle prywatny. Nie brak jednak głosów, które w wyjeździe dopatrują się ukrytego celu skorzystania ze sposobności i nawiązania osobistego kontaktu z przedstawicielami rządu włoskiego celem omówienia aktualnej sytuacji politycznej.

KATASTROFA KOLEJOWA

Gandawa, 4. 7. (PAT) Pociąg osobowy, który opuścił dziś o godz. 6.50 Ostendę, udając się do Brukseli, wykoleił się w okolicy miejscowości Saint Pierre. Lokomotywa i kilka pierwszych wagonów doznało poważnych uszkodzeń. 12 rannych osób, z czego 2 ciężko, zostało przewiezionych do szpitala w Gandawie. Połączenie kolejowe w obu kierunkach zostało czasowo przerwane.



Ziemia z Maroka na Sowińcu

Kraków, 4. 7. (PAT) Dzisiaj przed południem odbyło się wobec przedstawicieli władz m. Krakowa oraz delegacji Ligi Morskiej i Kolonialnej z pocztem sztandarowym uroczyste złożenie do masywu kopca Józefa Piłsudskiego na Sowińcu ziemi, zebranej przez kolonię polską w Maroko i przywiezionej do kraju przez podchorążych polskiej marynarki wojennej, których delegacja uczestniczyła również w dzisiejszej uroczystości.

W czasie składania ziemi marokańskiej na Sowińcu imieniem prezydenta miasta Krakowa przemawiał ławnik dr. Kuhn, oraz delegat Światowego Związku Polaków z zagranicy p. Łucjan Giżycki.

Po przemówieniach i minucie milczenia uczestnicy uroczystości odśpiewali Hymn Narodowy. Następnie podchorążowie marynarki wojennej wraz z przedstawicielem Światowego Związku Polaków z zagranicy kpt. Karge i przedstawicielem T-wa Pomocy Polonii zagranicznej p. Budynem złożyli wieniec u trumny Marszałka Józefa Piłsudskiego w krypcie pod Wieżą Srebrnych Dzwonów na Wawelu.

Ziemię z Maroka przywieziono w pięknie rzeźbionej drewnianej urnie, którą złożono do zbiorów muzealnych urn z Sowińca.

Dar węgierskiej szkoły koronkarskiej dla M/S „Batory"

Budapeszt, 4. 7. (PAT) W szkole koronkarskiej w Kiskuhalas odbyło się uroczyste wręczenie posłowi R.P. w Budapeszcie min. Orłowskiemu, ofiarowanemu przez rząd węgierski koronkowego przykrycia na ołtarz do kaplicy na statku „Batory". Przybyłych do Kiskunhalas posła Orłowskiego, węgierskiego ministra przemysłu i handlu Bornemisza, podsekretarza stanu w ministerstwie przemysłu i handlu Petnehazy'ego i szefa wydziału tegoż ministerstwa barona Kruchina powitano przed budynkiem szkoły, wokół którego zebrały się tłumy publiczności, burmistrz miasta dr. Fekete. Następnie przemówił min. Bornemisza, podkreślając, że ofiarowana przez rząd węgierski tkanina koronkowa, piękny okaz węgierskiej ludowej sztuki koronkarskiej, będzie na statku „Batory" symbolem przyjaźni polsko-węgierskiej.

W odpowiedzi poseł R.P. Orłowski podziękował w imieniu Towarzystwa okrętowego Gdynia—Ameryka za piękny podarunek, wskazując, że jest on wyrazem uczuć, łączących oba narody, oraz pietyzmu, jakim zarówno Polska jak i Węgry otaczają pamięć wielkiego króla Stefana Batorego.

Po przemówieniach, uczenice szkoły koronkarskiej wręczyły min. Orłowskiemu dar węgierski. Nad wykonaniem tej koronki dziewczęta węgierskie pracowały przez 4 miesiące. Na tkaninie widnieją artystycznie wykonane postacie dwóch aniołów, obok nich godła polskie i węgierskie.

Na zakończenie uroczystości odbyły się pokazy strojów i tańców ludowych.

Polsko-węgierskie wymienne obozy harcerskie

Katowice, 4. 7. (PAT). W wyniku porozumienia pomiędzy główną kwaterą harcerstwa polskiego i władzami harcerskimi Węgier, zawartego na zlocie w Spale, przeprowadzana jest w dalszym ciągu akcja obozów wymiennych pomiędzy Polską a Węgrami. Wczoraj wyjechał drugi tego rodzaju obóz wymienny harcerstwa polskiego na 4-tygodniowy pobyt na Węgry. Kierownikiem wyprawy jest komendant hufca katowickiego, harcmistrz Paweł Tendera. Harcerze nasi będą gośćmi harcerstwa węgierskiego. Spędzą oni czas na jeziorze Balaton. Równocześnie delegacja harcerstwa węgierskiego wyjechała na obóz wymienny do Polski.

Po raz pierwszy od 300 lat...
Angielskie okręty wojenne w porcie Saint Malo

Paryż, 4. 7. (Tel. wł.) W porcie Saint Malo odbyło się uroczyste święto marynarki. Uczestniczyły w nim obok okrętów francuskich także angielskie okręty wojenne „Verity" i „Amazone". Był to pierwszy od 300 lat wypadek pobytu angielskich okrętów wojennych w porcie Saint Malo.

Na uroczystościach obecny był minister marynarki Campinchi oraz były minister marynarki Gasnier-Duparc, obecnie mer m. Saint Malo. Na cześć przedstawicieli władz morskich oraz oficerów marynarki angielskiej odbył się bankiet, w czasie którego b. min. Gasnier-Duparc oświadczył w przemówieniu, że wprawdzie Francja i Anglia wiele walczyły ze sobą na morzu, ale walki te cechował zawsze wzajemny szacunek. Szacunek ten wzróśł jeszcze z chwilą gdy Francja i Anglia po wielo wiekowych walkach wystąpiły razem w czasie wielkiej wojny. Obecnie — za kończył mówca — łączy je wspólna praca nad utrwaleniem pokoju.

Amelia Earhardt zaginęła bez śladu

San Francisco, 4. 7. (PAT) Statek straży przybrzeżnej „Itasca" doniósł, że poszukiwania za Amelią Earhardt w ciągu całego piątku aż do późnych godzin nocnych nie dały żadnego rezultatu. W ciągu dnia wczorajszego statek nie nadał żadnych wiadomości o rezultatach swych poszukiwań; nie ulega również wątpliwości, że były one negatywne.

Wczoraj przeszukiwano również strefę położoną na północ od wyspy Howlan, gdzie, jak ogólnie przypuszczano, są największe możliwości zna lezienia lotniczki.

Waszyngton, 4. 7. (PAT) Poszukiwania lotniczki Earhardt są w dalszym ciągu bezskuteczne, jakkolwiek od chwili zaginięcia jej upłynęło już 48 godzin. Lotniskowiec „Lexington" opuścił San Diego, udając się ze swymi 54 samolotami w kierunku wyspy Howland, aby powadzić tam poszukiwania. San Diego oddalone jest od Howland o 7 tysięcy mil. Dziś rano przybyło w Honolulu słaby sygnał radiowy, który jak twierdzą mógł być nadany przez lotniczkę.

ODSŁONIĘCIE POMNIKA MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Starachowice, 4. 7. (PAT) Dzisiaj w godzinach przed południowych w Tarłowie pow. Iłżeckiego odbyły się podniosłe uroczystości związane z odsłonięciem pomnika ku czci Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pomnik ten wzniesiony został w miejscu walk legionowych w Wólce Tarłowskiej pod Tarłowem.

101.770 M. KABLA POLOWEGO NA F. O. N.

Kraków, 4. 7. (Tel. wł.). W powszechnym wyścigu dozbrajania naszej armii wzięła udział Fabryka Kabli S. A. w Krakowie, ofiarując na Fundusz Obrony Narodowej 101.770 mtr. kabla polowego.

OŚWIADCZENIE P.A.U.

Kraków, 4. 7. (Tel. wł.) Dnia 2 lipca r. b. odbyło się posiedzenie zarządu Polskiej Akademii Umiejętności, na którym prezes prof. Stanisław Wróblewski i sekretarz generalny prof. Stanisław Kutrzeba zawiadomili, iż cofają zgłoszone uprzednio rezygnacje. Przy tej sposobności sekretarz generalny Akademii Umiejętności stwierdził, że wśród prenumeratorów Polskiego Słownika Biograficznego są także pp. senatorowie i posłowie, których biuro prenumeraty nie wykazało, zaliczając ich w statystyce przedłożonej sekretarzowi generalnemu do innych kategoryj abonentów.

PRZEWODNICZĄCY ORGANIZACJI WIEJSKIEJ O. Z. N. W OKRĘGU POZNAŃSKIM

Poznań, 4. 7. (PAT). Tymczasowym przewodniczącym organizacji wiejskiej O. Z. N. w okręgu poznańskim mianowany został przez szefa Obozu płk. Adama Koca Teodor Kozubski, małorolny, właściciel osady o obszarze 27 ha w Uścikowie pod Obornikami. We wrześniu 1935 został wybrany posłem na Sejm z okręgów poznańskiego, obornickiego, czarnkowskiego, międzychodzkiego, nowotomyskiego i szamotulskiego.

WYCIECZKA POLAKÓW ZE ST. ZJEDNOCZONYCH

Poznań, 4. 7. (Tel. wł.). Dzisiaj przyjechała do Poznania z Gdyni wycieczka członków Związku Narodowego Polskiego ze St. Zjednoczonych, którzy przybyli wczoraj do Polski na pokładzie „Piłsudskiego" na 2-miesięczny pobyt.

Wycieczka pod przewodnictwem dyrektora Związku Franciszka Głowy, p. Anieli Wójcikowej i red. St. Zakliczyńskiego po zwiedzeniu Poznania uda się do Częstochowy, a następnie do Warszawy, Krakowa, Lwowa, Zakopanego i Torunia. Wycieczka liczy 123 osoby, w tym 48 harcerzy, który udają się na obóz letni na Śląsku.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY

W dalszym ciągu Polskę zalegać będzie powietrze zwrotnikowe-kontynentalne z właściwym mu typem pogody słonecznej i upalnej. Jedynie nad dzielnice północne napływać będzie powietrze chłodniejsze, powodując wzrost zachmurzenia ze skłonnością do burz. Rankiem miejscami mglisto. Słabe wiatry z kierunków zmiennych. Podstawa chmur kłębiastych i kłębiasto-warstwowych około 1.000 m. Widzialność dość dobra, jedynie rankiem nieco słabsza. W godzinach południowych w całym kraju możliwość do burz cieplnych.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Tygodniowy dodatek „Dziennika Polskiego"

Sukces lekkoatletów Pogoni na mistrzostwach Polski w Chorzowie

W sobotę w Chorzowie rozpoczęły się dwudniowe lekkoatletyczne mistrzostwa Polski panów.

W pierwszym dniu techniczne wyniki finałów były następujące:

Pchnięcie kulą: 1) Gierutto (Warszawianka) 14,62 mtr., 2) Praski (Zw. Strz. Katowice) 13,58, 3) Hoffman Karol (AZS Poznań) 13.54, 4) Ruszka (Cracovia) 13,12, 5) Wójtkiewicz (WKS Śmigły) 13.07.

10.000 merów: 1) Noji (grupa olimpijska) 32,01,4 min. 2) Wirkus (Warszawianka) 32,12,4, 3) Marynowski (Warsz.) 33,30,6 4) Cebulski (Warsz.) 33,47,6, 5) Ruszkiewski (Żagiew — Warszawa).

Rzut dyskiem: 1) Gierutto (Warszawianka) 45,14 mtr., 2) Fiedoruk (Warsz.) 40,38, 3) Praski (Zw. Strzel. Katowice) 39,90, 4) Sawicki (Jagiellonia — Białystok) 39,05, 4) Hoffman Karol (AZS Poznań) 38,29.

110 mtr. płotki: 1) Haspel (AZS Lwów) 15,5 sek., 2) Dunecki (KPW Toruń) 16,00, 3) Szmiet (AZS Poznań) 16,5.

400 mtr.: 1) Kucharski (Pogoń Lwów) 50,2 sek., 2) Krawczyk (Staidion Chorzów) 51,4, 3) Szefler (Warsz.) 51, 4, 4) Bechner (AZS Warszawa), 5) Zawicja Warsz.)

100 mtr.: 1) Zasłona (PKS Sparta Białystok) 10,8 sek., 2) Dunecki (KPW Toruń) 10,9, 3) Popek (AZS Poznań) 11,0. 4) Tęsiorowski (AZS Poznań), 5) Krzanowski (AZS Lwów).

Bieg na 800 mtr.: 1) Gąsowski (Legia Warszawa) 1,59,2 min., 2) Solden (Cracovia) 1,59,7, 3) Korzeniowski (Pogoń Lwów) 2,01,2, 4) Ścieżor (Cracovia), 5) Mackowiak (Warta Poznań).

W drgugim dniu zebrało się na stadionie ok. 2.500 widzów, którzy z zainteresowaniem śledzili przebieg zawodów. Na ogół faworyci nie zawiedli, zajmując czołowe miejsca. Wyróżnić należy Weterana lekkoatletyki polskiej Kostrzewskiego, który zdobył drugie miejsce z czasem 56,3 sek. Sznajder w skoku o tyczce po uzyskaniu wysokości 4 mtr. próbował pokonać wysokość 4.15 mtr., jednak po dwóch nieudanych skokach zrezygnował z tego. Na podkreślenie zasługuje również bardzo dobry wynik sztafety 4×400 mtr. AZS warszawskiego (3:28,2). Kucharski, który wziął udział w biegu na 1.500 mtr. dopiero po ciężkiej walce uporał się z Soldanem, prowadzącym ten bieg przez wszystkie okrążenia.

Była to najciekawsza konkurencja niedzieli.

Techniczne wyniki poszczególnych konkurencyj niedzielnych: rzut oszczepem: 1) Turczyk (Warta Poznań) 63,90; 2) Lokajski (Warszawianka) 60,09; 3) Gburczyk (Warszawianka) 59,96.

Bieg na 200 mtr.: 1) Zasłona (Sparta Białystok) 22,1; 2) Dunecki (KPW Toruń) 22,5; 3) Popek (AZS Poznań) 22,6, 6) Danowski (AZS Lwów).

Skok wzwyż: 1) Hoffman Karol (AZS Poznań) 1.82; 2) Chmiel (KPW Katowice) 1.82; 3) Niemiec (Pogoń Lwów) 1.82.

Rzut młotem: 1) Węglarczyk (Sokół Chorzów) 42.58; 2) Kocot (Sokół Tarnowskie Góry) 42.38 3) Więckowski (Sokół Bydgoszcz) 41.33.

Skok o tyczce: 1) Sznajder (Pogoń Katowice) 4 mtr.; 2) Mucha (Sokół Czeladź) 3.70; 3) Klemczak (AZS Poznań) 3.70.

Sztafeta 4×100 mtr.: 1) AZS Poznań 43,8; 2) AZS Lwów 44,4; 3) Warszawianka 44,8.

5.000 mtr.: 1) Noja (grupa olimpijska) 15:22; 2) Duplicki (AZS Warszawa) 15:27; 3) Wirkus (Warszawianka) 15:30.

400 mtr. przez płotki: 1) Maszewski (Legia Warszawa) 55,8; 2) Kostrzewski (AZS Warszawa) 56,3; 3) Niemiec (Pogoń Lwów) 57,5.

1.500 mtr.: 1) Kucharski (Pogoń Lwów) 4:01; 2) Soldan (Cracovia) 4:02,8; 3) Skolik (Pogoń) 4:09,6.

Trójskok: 1) Hoffman M. (AZS Poznań) 14.28; 2) Hoffman K. (AZS Poznań) 14.19; 3) Szmidt (AZS Poznań) 13.74.

Sztafeta 4×400 mtr.: 1) AZS Warszawa) 3:28,2; 2) Pogoń Lwów 3:31,5; 3) Stadion Chorzów 3:33,6.

W ogólnej punktacji pierwsze miejsce zajął AZS Poznań — 132 pkt. przed Warszawianką — 113,5 kpt.; 3) Pogoń Lwów 58 pkt.; 4) AZS Warszawa 50; 5) AZS Lwów 32.

Przykra porażka Polski z Rumunią

Matyas najlepszym graczem na boisku

Łódź, 4. 7. (PAT). Międzypaństwowy mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami Polski i Rumunii zakończył się zasłużonym w pełni zwycięstwem Rumunii w stosunku 4:2 (3:2). Zgromadziło się około 20 tys. widzów, co jest rekordem boiska. W loży honorowej zasiedli: prezes P. Z. P. N. płk. Glabisz, gen. Bończa-Uzdowski, dowódca O. K. gen. Langner i inni.

Grę zaczynają Polacy i już w drugiej minucie pięknie bity przez Pieca róg, dobija Matyas, zdobywając pierwszą bramkę dla Polski. W kilka minut później Rumuni rewanżują się przez Dobaya, a w 12-ej minucie Baratky podwyższa wynik do 2:1 dla Rumunii. Polacy się nieco speszeni i całą inicjatywę przejmują goście. W 14-ej minucie pada 3-ci punkt dla Rumunii ze strzału Dodola. Dalsze niebezpieczne sytuacje pod bramką Polski wyjaśnia szczęśliwie obrona. Dopiero po 20 minutach Polacy nieco otrząsają się z przewagi Rumunów i coraz częściej zagrażają bramce gości. — Wilimowski korzystając z zamieszania pod bramką Rumunów zdobywa drugi punkt dla Polski, ustalając wynik pierwszej połowy.

Po zmianie pól Polacy mają więcej gry, ale nie umieją wyzyskać szeregu murowanych sytuacyj pod bramką gości. W piątej minucie strzał Matyasa mija bramkę dosłownie o kilka centymetrów. W kilka minut później Piec znowu nie trafia do bramki z kilku metrów. Podobne sytuacje powtarzały się jeszcze kilka razy, przy czym zawsze polski atak nie umiał ich wyzyskać. Na kilka minut przed końcem meczu Baratky z wypadu zdobywa czwartą bramkę, ustalając wynik dnia.

Jako całość drużyna rumuńska wypadła o wiele lepiej niż drużyna polska. Rumuni poza fenomenalnym startem pokazali bardzo dobrą grę zespołową i ładną taktykę. Wszystkie akcje inicjowane przez atak rumuński były groźne dla Polaków.

W drużynie polskiej wyróżnił się przede wszystkim Matyas, który był najlepszym graczem na boisku. Bardzo dobrze grał również Wodarz. Wilimowski był o klasę gorszy niż na meczach ligowych. Piec nie umiał wyzyskać bardzo wielu sytuacyj murowanych pod bramką przeciwnika. Główną winę za porażkę naszej drużyny ponosi pomoc. Gra defensywna Polaków spowodowała, iż atak musiał się sam starać o piłki, poza tym napastnicy rumuńscy bardzo łatwo przedostawali się przez naszą pomoc. Było to o tyle niebezpieczne, że i obrona w pierwszej połowie nie stanęła na wysokości zadania. Madejski był na ogół dobry, zawinił jedynie drugą bramkę. Po przerwie bronił jednak bardzo przytomnie i pewnie.

* * *

Mecz z Rumunią był 77-ym spotkaniem naszej reprezentacji piłkarskiej. Dotychczas odnieśliśmy 29 zwycięstw, ponieśliśmy 36 porażek i wywalczyliśmy 12 remisów. Stosunek bramek jest dla nas korzystny i wynosi 168:166.

Z Rumunią rozegraliśmy dotychczas 7 spotkań, odnosząc zaledwie 1 zwycięstwo. Trzykrotnie przegraliśmy, a 4 mecze zakończyły się remisowo. Stosunek bramek wynosi 19:18 na korzyść Rumunii.

KRAKÓW LEPSZY OD POZNANIA O DWIE BRAMKI

Kraków, 4. 7. W Krakowie odbyły się międzymiastowe zawody piłki nożnej Kraków - Poznań, zakończone zwycięstwem Krakowa w stosunku 4:2 (2:1).

O MISTRZOSTWO POLSKI W WATER-POLO

Katowice, 4. 7. W Bielsku w meczu piłki wodnej o mistrzostwo Polski AZS warszawski zremisował z miejscowym Hakoachem 1:1 (1:0).

———

Napierała zwycięscą „Tour de Pologne"

W niedzielę zakończył się 10-dniowy wyścig kolarski „Dookoła Polski". Ostatni, 9-ty etap, prowadził z Łodzi do Warszawy na dystansie 146 klm. Na Dynasy wpada pierwszy Wandor w czasie 4:47:13, 2) Kapiak Józef 4:47:14, 3) Wasilewski 4:47:15, 4) Napierała 4:47:22. Drużynowo 9-ty etap wygrała Polska I-a 9:34:29.

W ogólnej klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął i odniósł zwycięstwo w wyścigu Napierała w czasie 43:08:56, 2) Wasilewski 43:08:36,6, 3) Kapiak J. 43:20:12,4, 4) Ignaczak 43:28:58,6, 5) Moczulski 43:31:05,2.

Ogólna klasyfikacja drużynowa: 1) Polska I-a w czasie 86:26:37, 2) Polska III-a — 86:31:36,4, 3) Polska II-a — 86:32:18,6, 4) Polska IV-a — 87:29:33,8, 5) Rumunia — 90:07:54,2.

———

Mecze o puchar Prezydenta R. P.

W niedzielę rozegrane zostały ćwierćfinałowe mecze o puchar P. Prezydenta R.P.

W Warszawie rozegrany został międzymiastowy mecz Warszawa—Łódź, zakończony zdecydowanym zwycięstwem Warszawy 3:0 (2:0).

W Katowicach Śląsk pokonał Poznań 3:0 (2:0). Bramki dla Śląska zdobyli God (2) i Cebula.

W Łucku reprezentacja Wilna wygrała z Wołyniem 1:0 (0:0). Decydującą bramkę strzelił Pawłowski.

W Stanisławowie Kraków zwyciężył Stanisławów 4:1 (3:0). Po pauzie gra była bardziej wyrównana. Bramki dla Krakowa uzyskali Krawczyk dwie, Guzda jedną i samobójcza, dla Stanisławowa — Rudziak. Sędziował p. Krajcarek z Przemyśla. Widzów ponad 2.000.

———

O MISTRZ. LIGI OKRĘGOWEJ

Jarosław, 4. 7. Ognisko - Hasmonea 3.0 (1:0). Zawody o mistrz. Ligi Okręgowej. Ognisko wygrało zasłużenie, mając zwłaszcza po pauzie dość wyraźną przewagę. Bramki dla Ogniska strzelili Tyszarski, Michalak i Bosowski. Sędziował por. Szyba.

Przemyśl, 4. 7. Lechia - Polonia. 2:1 (2:0). Lechia zdobyła na gorącym terenie przemyskim dwa cenne punkty, odsuwając od siebie ostatecznie widmo spadku. Bramki dla Lechii strzelili Borowski z karnego i Kozak, dla Polonii Dyki. Sędzia p. Tarczyński.

———

ZAWODY PRZODOWNIKÓW LEKKIEJ ATLETYKI

Na zakończenie 3-tygodniowego kursu dla przodowników lekkiej atletyki, odbyły się na boisku Okręgowego Ośrodka WF i PW zawody lekkoatletyczne, na których osiągnięto nast. wyniki: 100 metrów: 1) Olszewski (Stanisławów) 11,8, 2) Popieluch (Rypne) 11,9; oszczep: 1) Olszewski 50,21, 2) Popieluch 47, 40; kula: 1) Popieluch 12,58, 2) Kogut (Stryj) 11,24; dysk: 1) Jasiński (Stanisławów) 31,80; w dal: 1) Popieluch 5,87; w zwyż: 1) Kogut 1,54; sztafeta 4×100 m.: 1) Stanisławów 47,1, 2) Stryj. W kursie wzięło udział 22 uczestników. Komendantem kursu był p. porucznik Wiśniewski, instruktorem p. Ostałowski.

Wręczenie nagród za raid na Wołyń

W dniu wczorajszym w lokalu Klubu Motorowego Zw. Strzel. odbyło się uroczyste rozdanie nagród zwycięzcom w raidzie na Wołyń, zorganizowanym przez Klub. Mot. Z. S. we Lwowie w dniach 27—29 czerwca b. r. W kat. motocykli 250 ccm. nagrodę f-my Dunlop otrzymał ob. Borowiec, w kat. 350 ccm. ob. Abraham, nagroda f-my Autosprzęt, w kat. 500 ccm. dwa pierwsze miejsca ob. Rudnicki nagr. f-my Garcoyle Mobil Oil i ob. Sołowij nagr. f-my Autosport, 2) ob. Żukowski nagr. f-my Propag, w kat. 550 ccm. ob. Marczak nagr. f-my Scott i Pawłowski, w kat. przyczepek ob. Rapaport nagr. f-my Stomil. W kat. samochodów ob. Berliński nagr. Klubu Mot. Z. S. Do zorganizowania raidu i pięknych jego wyników przyczyniły się wydatnie firmy naftowe Małopolska, Polmin i Gazolina, które ofiarowały na raid benzynę oraz olej Rapid Lux.

——

POGOŃ (STRYJ) ZWYCIĘŻA UŻHOROD 3:0

Stryj, 4. 7. Pogoń (Stryj) - Reprezentacja Użhorodu 3:0 (0:0). W drugiej połowie Pogoń miała znaczną przewagę i zdobyła trzy bramki przez Walickiego (2) i Krawca. Na drużynie gości znać było znaczne przemęczenie po sobotnich zawodach we Lwowie. Sędziował dr. Gailhofer. Widzów 2.000.

TŁOCZYŃSKI I CZAJKOWSKI W PÓŁFINALE MISTRZOSTW ŁOTWY

Ryga, 4. 7. W turnieju tenisowym o mistrzostwo Łotwy w grze pojedynczej panów Tłoczyński pokonał Łotysza Zeitera 6:0 6:1. Następnie Tłoczyński pokonał najlepszą rakietę Łotwy Polisa 6:1 6:3, kwalifikując się do półfinału. Czajkowski pokonał Niemca Haendewerk 3:6 6:3 6:2 i wszedł również do półfinału.

W grze o puchar Łotwy Tłoczyński pokonał Handewerka 6:1 6:1, a Łotysz Polis pokonał Czajkowskiego 6:2 6:8 8:6. W finale o mistrzostwo Łotwy Tłoczyński gra

(Dalszy ciąg na stronie 4-tej.)

Marsz. Śmigły-Rydz na uroczystości w Liskowie

Lisków, 4. 7. (PAT). W dniu zamknięcia wystawy „Praca i Kultura Wsi" Lisków przybrał specjalnie uroczystą szatę na przyjęcie Marszałka Śmigłego-Rydza.

Pan Marszałek wyjechał z Warszawy pociągiem w towarzystwie prezesa Rady Ministrów i ministra spraw wewn. gen. Sławoja - Składkowskiego, min. komunikacji Ulrycha, wicemin. Piaseckiego oraz generalicji.

Na uroczystości niedzielne ściągnęły do Liskowa olbrzymie tłumy ludności z bliższych i dalszych okolic kraju.

P. Marszałka powitał w imieniu komitetu ks. prałat Bliziński krótkim przemówieniem.

Na zakończenie uroczystości, głos zabrał pan Marszałek Śmigły-Rydz, wygłaszając następujące przemówienie:

„Szanowni Państwo, chcę tylko kilka słów powiedzieć, ażeby dać wyraz wrażeniom, jakie odniosłem, spędzając tu kilka godzin podczas pięknej uroczystości, a pozat tym — oglądając wystawę, która tak dobry i charakterystyczny daje wyraz pracy na wsi. Praca ta — trzeba to sobie powiedzieć — nie jest jeszcze pracą, charakteryzującą każdą polską wieś, ale jest jak gdyby tym najwyższym szczytem, przekrojem, który moglibyśmy oglądać.

Na pewno wiadomym jest, że każdy z nas Polaków ma na sercu swoim, w duszy swojej bardzo głęboki i silny instynkt, wiążący go z ziemią, że nawet ci, którzy dawno się od niej oddalili, którzy przez całe życie tułali się nieraz przy końcu życia odczuwali tak silny instynkt do ziemi, że wracają, lub starają się przynajmniej symbolicznie utrzymać ten związek swej duszy i swego życia z ziemią, przeto nie dziwota, że każdy Polak a więc i ja, do wsi polskiej zbliżam się zawsze z sercem. A do takiej wsi, jak Lisków, z wyjątkowym uczuciem w sercu zbliża się każdy z nas. Dzień dzisiejszy, tak piękny, tak sowicie i szczodrze ozłocony przez Boga gorącymi promieniami słonecznymi, jest dniem wyjątkowym. Jest, jak gdyby piękna lekcja poglądowa rzetelnej, twardej, ideowej pracy obywatelskiej. Bo to, co widzimy — to jest rezultat pracy kilkudziesięciu lat jednego człowieka, który w bardzo ciężkich warunkach, w o ile cięższych, aniżeli dziś są w naszej Ojczyźnie, zaczął pracę nie dla siebie, bo nie on zyskiwał jakiekolwiek dobra materialne, ale zaczął twardą pracę z wielkim narażeniem się, wśród niesłychanej szarzyzny dnia, bez jakichkolwiek wielkich haseł, któreby całym społeczeństwem wstrząsnął i zaczął tę pracę, wytrwał w niej i pracował tak intensywnie, z takim rezultatem, że oto dziś cała Polska, i my przyjeżdżamy, aby pracę tę zobaczyć.

To jest dowód, jak potężne siły tkwią w człowieku, jak potężne siły potrafi jednostka wydobyć z siebie wtedy, kiedy ma ideał w duszy, kiedy umie znaleźć dla niego praktyczną drogę i z całą energią wziąć się do pracy, a swoim zapałem i przekonaniem innych pociągnąć za sobą.

Poczynając od idealizmu — bo taki był początek pracy obecnego tu wśród nas ks. Prałata Blizińskiego — przechodząc dalej przez bardzo praktyczne stadia pracy, bo chodziło o codzienne życie, o to, ażeby człowiekowi dać odrobinę szczęścia i wreszcie — wracając znów do idealizmu i kiedyśmy ujrzeli, że dziś obok tych materialnych wyników pracy stanęły narzędzia, służące znowu idealnym celom, narzędzia, ofiarowane przez społeczeństwo armii naszej dla ogólnych celów obrony kraju — widzimy, jak w ewolucji życia i pracy ludzkiej wszystko to razem się wiąże. Widzimy, jak tworząc nasz dom w materialnych formach, pamiętając o idealizmie, równocześnie stawiamy tego, który będzie domu pilnował, — tego stróża uzbrojonego.

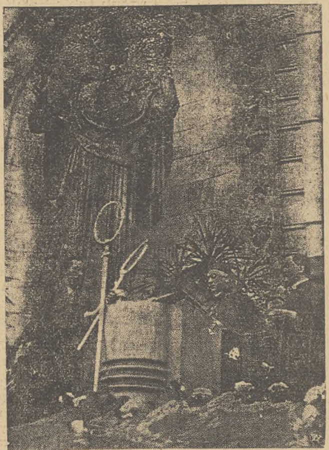
Dzieło to było niesłychanie pouczającą, wyraźną lekcją poglądową rzetelnego i pracowitego życia obywatela, który potrafi znaleźć wśród praktyczności życia formy idealizmu tak, ażeby nie stać się ideologiem, błądzącym wśród chmur, który wśród pięknych snów i marzeń pozostaje nadal w codziennym dotychczasowym błotku.

Kończąc swe słowa, chciałbym, naprowadzony przez dzisiejsze wrażenia na tę drogę, wznieść toast za plecami tych tęgich, dzielnych, mocnych Polaków, którzy umieją dać sobie radę w najtwardszym życiu, którzy, pamiętając o ideałach, potrafią pracować praktycznie, potrafią naszą Polskę prowadzić do coraz lepszych dni.

A gdy mam na cześć takich ludzi wznieść toast, to wydaje mi się rzeczą najsłuszniejszą, ażebym ten toast wzniósł w ręce tak godnego, tak wybitnego przedstawiciela tego rodzaju Polaków: ksiądz prałat Bliziński niech żyje."

Kongres muzyczny we Florencji

W tych dniach został uroczyście zamknięty we Florencji wielki kongres muzyczny, który skupił licznych przedstawicieli poszczególnych państw. Pełen inicjatywy sekretarz zjazdu znany muzykolog G. M. Gatli nie pominął zaproszenia żadnej sławy. Najbardziej znanymi muzykami z pokolenia „młodych" byli: Strawiński, Auric i Piretti. Francję reprezentowali B. de Schtorer i Emile Wuillermoz, Belgię: Paul Collaer i Marcel Curelier. W licznych prelekcjach i ożywionych dyskusjach poruszono wiele zagadnień, związanych ogólnie z życiem muzyki. Główny nacisk został położony na rozpatrzenie i przedyskutowanie zagadnienia stosunku muzyki współczesnej do publiczności.



Jego Eminencja Legat Papieski Ks. Prymas Kardynał Hlond pod pomnikiem Najświętszego Serca Jezusowego w Poznaniu, przed udzieleniem tłumom, zgromadzonym na wielkiej manifestacji katolickiej, apostolskiego błogosławieństwa.

(Ciąg dalszy ze strony 3-ciej)

z Czechem Drobnym, a Czajkowski z Czechem Stingli. Litwini i Niemcy odpadli.

PLANY POLSKIEGO ZWIĄZKU BOKSERSKIEGO

Poznań, 4. 7. Polski Zw. Bokserski pragnie rozegrać w ciągu najbliższego sezonu sportowego cztery spotkania międzypaństwowe. Dotąd zakontraktowane są dwa spotkania rewanżowe.

W grudniu ósemka pięściarska Polski stanie do meczu przeciw Norwegii najprawdopodobniej w Oslo, a w styczniu wzgl. lutym przyszłego roku w Warszawie wzgl. w Poznaniu z reprezentacją Niemiec.

Ponadto P. Z. B. pragnie rozegrać dwa spotkania z silnymi zespołami. W rachubę wchodzą: Francja, Włochy i Irlandia, oraz Węgry. Przede wszystkim PZB zależy na tym, aby nawiązać kontakt z nowymi przeciwnikami. Z reprezentacją Francji i Irlandii nasza ósemka narodowa jeszcze się nie spotykała.

NARODZINY MISTRZA POLSKI W STRZELANIU DO RZUTKÓW

W niedzielę zakończyły się w Warszawie narodowe zawody strzelecko-myśliwskie. W strzelaniu do 300 rzutków pierwsze miejsce i tytuł mistrza Polski zdobył Stanisław Rosenwerth, uzyskując 286 pkt. na 300 możliwych, 2) Ziegenhirte 279 pkt., 3) Kiszkurno 277, 4) mjr. Sztukowski 270, 5) inż. Jeziorowski 260, 6) Czerski 257.

Cała ta szóstka weźmie udział w mistrzostwach świata w Helsingforsie jako reprezentacja Polski.

SKŁAD ANGLII NA FINAŁ O PUCHAR DAVISA

Londyn, 4. 7. Angielski Zw. Tenisowy ustalił następujący skład reprezentacji Anglii na finałowy mecz o puchar Davisa, który się odbędzie w dn. 24, 26 i 27 lipca w Wimbledonie. W singlach walczą Austin i Hare, a w grze podwójnej Hughes i Tuckey.

Scaramouche na scenie paryskiej dla dzieci

Comedie des Champs-Elysee podjęło się bardzo wdzięcznego zadania, polegającego na zapoznaniu dzieci z najcharakterystyczniejszymi utworami klasycznymi. W pierwszej części programu wystawiono komedię pt. L'ours et la Pacha, inteligentnie przystosowaną przez Henriette Pascar i Charles Vildrac, którzy do sztuki Scribe'a potrafili umiejętnie dorzucić kilka wstawek współczesnych dla zwiększenia zainteresowania małych widzów. Na szczególną uwagę zasługuje niezwykła staranność i bogactwo wystawy, która po prostu olśniewa najrozmaitszymi barwami tworzącymi z całością przepiękną symfonię kolorów. Dla młodocianych widzów Ch. Vildrac wystawił po raz pierwszy przeróbkę świetnej komedii Moliera „Doktora mimowoli". Świetna sztuka nic nie straciła na przeróbce, najważniejsze, że bawi doskonale, czaruje i zachwyca dialogiem, a śmieszne momenty wywołują istne huragany śmiechu najbardziej emocjonalnych widzów, jakimi są dzieci i młodzież szkolna.

..program radjowy

PONIEDZIAŁEK, DNIA 5 LIPCA 1937.

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". 6.18 Gimnastyka. 6.38 Muzyka z płyt. 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka z płyt. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 (LW) V. Hruby: Od Wiednia przez świat — potp. (płyty). 12.25 (LW) G. Puccini: Potpouri z oper Puccini'ego (Berl. Filh.) płyty. 12.40 Od warsztatu do warsztatu. 13.55 Muzyka lekka z płyt. 14.55 (LW) Giełda. 15.00 (LW) Lekkie utwory wielkich kompozytorów — płyty. 16.45 „Tajemniczy człowiek — pułkownik Lawrance" — felieton. 17.00 Koncert Orkiestry Filharmonii Warszawskiej. 17.50 „Żubr" — pogadanka. 18.00 (LW) „Rumunia leży nad Morzem Czarnym" — pogadanka, wygł. dr. Józef Weniger. 18.10 (LW) Wyjątki z oper (płyty). 18.30 (LW) „Aktualia radiotechniczne" — omówi kier. Witold Korecki. 18.40 (LW) Program na jutro. 18.45 (LW) Wiadomości sportowe. 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Po IV biegu kolarskim dokoła Polski". 19.40 „Pływactwo polskie na przełomie" — pogadanka sportowa. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert rozrywkowy. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 W stuletnią rocznicę urodzin Władysława Żeleńskiego. W przerwie ok. godz. 21.45 „Wielki świat Capowic" — Jana Lama — recytacja (I) fragment powieści czyta Józef Machalski. 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Przegląd prasy i komunikat meteorologiczny. 23.00 (LW) „Z albumu speakera". 24.00 (LW) Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego.

Wiadomości bieżące

5 lipca 1937

Poniedziałek

Filomeny

Jutro: Filomeny

Wschód słońca 3·22
Zachód „ 19·59

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

———

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Poniedziałek, dnia 5 b. m. godz. 8 wiecz. Występ Teatru Ateneum. „Ludzie na krze" ze Stefanem Jaraczem.

Wtorek, dnia 6 b. m. godz. 8-ma wiecz. Występ Teatru Ateneum. „Ludzie na krze" ze Stefanem Jaraczem.

KINOTEATRY:

APOLLO: „Sobowtór Jacka Mortimera".
ATLANTIC: Jeanette Macdonald i Dennis King w filmie „Król żebraków".
CASINO: „Szyfr Nr. 77".
CHIMERA: „90 minut postoju" (Harry Peel).
EUROPA: „Dziewczyna z domu poprawy Nr. 317".
GLORIA: „Nie odchodź ode mnie" i „Gentelman kocha inaczej".
GRAŻYNA: „Łowca przygód" oraz „Promenada miłości".
KOPERNIK: Daniel Bohn „Nie kochaj i nie płacz".
MARYSIEŃKA: „Skamieniały las" i „Małżeństwo z pozoru".

———

———

METRO: „Szkarłatny kwiat" i „Ich noce".
MUZA: „Dinke" i „Kłopoty sportowca".
PAŁACE: „Varietes" — Anna Bella, Jean Gabin.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: — Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
RAJ: „Królewski świecznik", film sensacyjno-szpiegowski".
STYLOWY: „Czar młodości" i rewia.
ŚWIT: „Gabinet figur woskowych" i rewia.
TON: „Legia Zatraceńców".
UCIECHA: „Czu-Czin-Czan" May Wong i rewia.

———

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BUŁGARIA".

———

Sukces Jędrzejowskiej

Fakt dojścia Jędrzejowskiej do finału w mistrzostwach tenisowych świata jest olbrzymim sukcesem sportowym Polski. Można go porównać jedynie ze zdobyciem złotego medalu na Olimpiadzie, bo wszak Wimbledon to olimpiada tenisu, niemniej zagranicą popularna od rywalizacji najsłynniejszych asów lekkiej atletyki.

Jędrzejowska kroczyła do finału krokiem pewnym i zdecydowanym, budząc swą wspaniałą formą podziw nawet wśród najflegmatyczniejszych Anglików. Żadnej ze swych znakomitych przeciwniczek nie oddała seta. Gdy skapitulowała przed nią amerykańska gwiazda pierwszej wielkości, zeszłoroczna mistrzyni Ameryki i pogromczyni świetnej Jacobs panna Marble, zaczęła być Jędrzejowska uważana za faworytkę na przyszłą mistrzynię. Faworytką w tym znaczeniu, że ogólnie przepowiadano jej rozstrzygnięcie finałowego spotkania na swoją korzyść. W uczuciowym znaczeniu faworytką — ulubienicą publiczności była oczywiście druga finalistka, rodowita Angielka, Dorothy Round.

I tu prawdopodobnie leży przyczyna załamania się naszej Jadzi w decydującej chwili rozgrywki, gdy przy stanie 5:5 w trzecim secie — dwa gemy dzieliły ją od zwycięstwa. Angielka czuła za sobą poparcie tłumów, dwadzieścia tysięcy par oczu śledziło jej każde poruszenie, dwadzieścia tysięcy par rąk biło entuzjastyczne brawa po każdym jej szczęśliwym zagraniu. Każdy sportowiec wie, czym jest i co znaczy dla niego życzliwa atmosfera publiczności i jej gorący dooping. W tenisie, który wymaga długotrwałego napięcia nerwów i ku końcowi coraz większego wysiłku fizycznego, nastawienie publiczności w stosunku do gracza ma specjalnie duże znaczenie.

Tenis nie jest w Polsce popularnym sportem. Uważa się go za sport „wybranych", nie popiera się go na równi z innymi. W porównaniu z graczami zagranicznymi, nasi tenisiści są zawsze trochę upośledzeni tak pod względem przygotowania (trenerzy, wychowanie fizyczne, urządzenia klubowe), jak w możności startowania w dużych turniejach i opieki podczas występów za granicą.

Trzeba być w takim Wimbledon i zobaczyć jak Anglicy albo Amerykanie troszczą się i opiekują swoimi graczami. Albo choćby Węgrzy, którzy na mecz do Lwowa przywieźli sobie specjalnego masażystę.

Na tym tle zwycięski pochód Jędrzejowskiej ku rozgrywce finałowej o mistrzostwo świata nabiera specjalnego znaczenia. Nasza mistrzyni jest bezprzecznie nie tylko olbrzymim talentem, ale na naszym gruncie pewnego rodzaju fenomenem tenisowym. Jej wicemistrzostwo świata przynosi zaszczyt sportowi polskiemu, jest wspaniałą jego propagandą zagranicą i równocześnie uwieńczeniem wytrwałych wysiłków naszej mistrzyni, jej entuzjazmu dla sportu, opanowania się i wyrobienia sportowego.

Nie wiele szczebli pozostało jej w dojściu do szczytu. Osiągnie je zapewne, poświęcając ukochanemu sportowi cały swój zapał, wytrwałość i ambicję.

Wyścigi konne we Lwowie

WYNIKI 28-GO I OSTATNIEGO DNIA Z NIEDZIELI 4 BM.

Gonitwa I. 500 zł. dla 3 l. koni. Dystans 2 400 m. (płoty). „Marcinek" W. Ujejskiego (typ „Dz. Polsk."); 2) „Lawina II." F. Wójcika; 3) „Galimatias" M. i L. Karlingera. Tot. zw.: 18.50.

Gonitwa II. 500 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 2.000 m. 1) Hipogryf" St. Wiessbrodowej (typ „Dz. Polsk."); 2) „Benito" M. i I. Karlingera; 3) „Mandarinette" M. Zduńczykowej. Tot. zw.: 8, 8; franc. 7, 8.50.

Gonitwa III. 500 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 2.000 m. „Etex" B. Ziętarskiego (typ „Dz. Polsk."); 2) „Dora S." W. hr. Smorczewskiego (typ „Dz. Polsk."); 3) „Dzwonnik" M. i I. Karlingera. Tot. zw.: 14.50; franc.: 7.50, 8.

Gonitwa IV. 1.100 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dystans 2.400 m. 1) „Nagroda II" H. Lewartowskiego; 2) „Bridge P." stajni „J. Z. S."; 3) „Incydent" A. Jaroszewskiego. Tot. zw.: 21; franc.: 11.50, 13.50.

Gonitwa V. 1.200 zł. (Nagroda m. Lwowa) dla 4 l. i st. koni. Dystans 2.800 m. (płoty). 1) „Prut" W. Ujejskiego (typ „Dz. Polsk."); 2) „Daga W. Ujejskiego (typ „Dz. Polsk."); 3) „Fredo" stajni „Warna". Tot. zw.: 7.50, 7.50; franc.: 8.50 7.50.

Gonitwa VI. 700 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dystans 1.600 m. 1) „Rywal" M. i I. Karlingera; 2) „Saruffa" stajni „Bonicza" (typ „Dz. Polsk."); 3) „Nemrod" St. Weissbrodowej. Tot. zw.: 26.50; franc.: 13, 10.

Gonitwa VII. 700 zł. dla 3 l. og. i kl. Dystans 2.000 m. 1) „Cydonia" I. Nowina-Krasuckiego (typ „Dz. Polsk."); 2) „Carmencita" A. Piętraszewskiego; 3) Srebrny lis" B. Langena. Tot. zw.: 12.50; franc.: 8, 22, 18.

POCZĄTEK SEZONU JESIENNEGO DNIA 2 WRZEŚNIA B. R.

STRZAŁ NA ODPUŚCIE W HODOWICY

(a) W dniu wczorajszym w czasie odpustu w Hodowicy, pod Lwowem, wydarzyło się o godz. 6-tej wieczorem krwawe zajście. Na tle nieporozumienia o względy pewnej wiejskiej dziewczyny wyłoniła się sprzeczka pomiędzy Kazimierzem Rękarem, st. strażnikiem Ochrony kolejowej a niejakim Marcinem Barszczykiem, niebezpiecznym przestępcą, pochodzącym z Hodowicy. W czasie sprzeczki Rękar strzelił z rewolweru służbowego do Płaszczyka i zranił go w lewą nogę.

— WYSTĘP TEATRU ATENEUM ZE STEFANEM JARACZEM NA CZELE. Dziś w poniedziałek w Teatrze Wielkim premiera „Ludzi na krze" Wilhelma Wernera, komedia, poruszającej najbardziej żywotne problemy współczesnego życia, walki młodego pokolenia ze starym, kwestię bezrobocia i inne wieczne aktualne sprawy. W roli głównej Stefan Jaracz w otoczeniu pp.: St. Porzanowskiej, I. Faleńskiej, H. Kamińskiej, A. Boguckiego, St. Daniłowicza, J. Kempy, J. Łuszczewskiego, L. Pośpiełowskiego i T. Żelskiego. Reżyseria St. Porzanowskiej, oprawa dekoracyjna Wł. Daszewskiego.

———

— CIEKAWA ANDYCJA DLA DZIECI. O latach dziecięcych Napoleona Bonaparte, o ciekawych wydarzeniach jego życia, z czasów, gdy beztrosko bawił się w gronie rówieśników, nie przeczuwając wielkiej roli, jaką mu przeznaczył los do odegrania w dziejach świata, dowiedzą się dzieci z audycji pt. „Mały Korsykanin". Audycję tę, pióra Zofii Bogdańskiej nada Lwów dnia 5 lipca o godz. 16.00.

— AKTUALIA RADIOTECHNICZNE. Kierownik techniczny Rozgłośni Lwowskiej Witold Korecki opowie radiosłuchaczom dziś w poniedziałek o godz. 18.30 o aktualnych, ciekawych zagadnieniach z dziedziny radiotechniki.

———

— SEKCJA OCHRONY PRZYRODY XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich zaprasza PT Osoby interesujące się sprawą ochrony przyrody ojczystej do wzięcia udziału w Zebraniu Organizacyjnym Oddziału Lwowskiego Ligi Ochrony Przyrody, które odbędzie się w poniedziałek dnia 5 bm. o godz. 18-tej we Lwowie przy ul. św. Marka 1. W poniedziałek i we wtorek w godz. od 8—11 odbędą się we Lwowie przy ul. św. Marka 1 prelekcje z ochrony przyrody. Goście mile widziani.

— „WIELKI ŚWIAT CAPOWIC" Jan Lam, wybitny lwowski dziennikarz, publicysta i satyryk, autor powieści: „Wielki świat Capowic", „Koroniarz w Galicji", „Głowy do pozłoty" — pozostawił nam w swych utworach obraz życia Galicji z drugiej połowy XIX wieku, odbity w krzywem zwierciadle satyry; powieść „Wielki świat Capowic" — to satyra na rządy biurokracji galicyjskiej, rekrutującej się ówczas przeważnie z przybyłych z Czech urzędników. Fragmenty tej powieści, opiewającej czyny „pana forstchera Preclizka" i jego kolegów — nadaje Rozgłośnia lwowska w dniach 5, 6, 7 i 8 lipca, codziennie o godz. 21.45.

———

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 4-go do dnia 10 lipca, mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.

KRWAWE ZAJŚCIE W POŁONICACH

(a) Z Połonic, w powiecie przemyślańskim, przywieziono wczoraj do tutejszego szpitala powszechnego gospodarza tamtejszego Władysława Barabasza, którego na tle sporu o miedzę pobili ciężko drągami: Michał Gawrowski, syn jego Michał, i Piotr Stasiów. Stan pobitego Barabasza groźny.

FATALNY UPADEK Z HUŚTAWKI

(a) W czasie „Nocy Weneckiej" na „Żelaznej Wodzie" niejaki Władysław Nowacki, zamieszkały w Bogdanówce, spadł tak fatalnie z huśtawki, iż doznał wstrząsu mózgu i ogólnych potłuczeń na całym ciele. Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego

GDY SAMOCHÓD NAGLE WSTRZYMANY

(a) W chwili nagłego wstrzymania samochodu szofer Henryk Maksymów uderzył głową o szybę i okaleczył sobie twarz. Maksymowa, który przed północą zjawił się na Pogotowiu, opatrzył lekarz dyżurny

ZAMACH SAMOBÓJCZY

(a) Wczesnym rankiem wczorajszym targnęła się na życie przez powieszenie Klara Winter, licząca 31 lat, zamieszkała przy ul. Zadwórzańskiej 8.

ATAK OKNEM PIWNICZNYM NA PIĘTROWE MIESZKANIE

(a). Wczorajszej nocy nieznani sprawcy oknem piwnicznym przedostali się do klatki schodowej a następnie zaatakowali mieszkanie Jana Szeremety (ul. Pełtewna 45 a), skąd zabrali garderobę, wartości około 500 zł.

ZATRUCIE WĘDLINAMI

(a). Do szpitala przywieziona została wczoraj Pelagia Pawłyszyn (plac Wachowski 28), która uległa zatruciu wędlinami, zakupionymi w wędliniarni przy ul. Ormiańskiej.

WYPADEK SAMOCHODOWY

(a). Przejeżdżający samochodem ul. Kaz. Wielkiego Edward Zimny potrącił wczoraj przechodzącego przez jezdnię Berla Mandla, który doznał potłuczenia obu rąk i nosa.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Czarny anioł". Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: Generał Sutter".

BRZOZÓW. Goplana: „Promenada miłości", „Porwano kobietę" i rewia.

CZORTKÓW. Casino: „Jak wam się podoba".

DROHOBYCZ. Wanda. „Królowa tańca", Sztuka: „Noce egipskie".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Szept miłości", Palace: „Magnolia", Sokół: „Tylko raz kochała".

KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Czarna perła".

KOŁOMYJA. Mars: „Tak się kończy miłość", Gwiazda: „Zbuntowana".

LUBLIN. Apollo: „Bez świadków" i „Detektyw z Honolulu", Corso: „Ben Hur" i „Chiński słowik", Gwiazda „Syn marnotrawny" i „Śmiertelny skok", Venus: „Wyprawa na Mango" i „Człowiek, który wiedział" Rialto: „Czar wiedeńskiego walca" i „Koenigsmark", Stylowy: „Kobieta włamywacz" i „Rezerwista".

PRZEMYŚL. Teatr Reduta: „Wolna kobieta", Casino: „Wiedeń, miasto moich marzeń", Olympia: „Kusicielka", Raj: „Cienie przyszłości".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Król kobiet", Sokół: „Potępienie".

STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".

STRYJ. Apollo: „Oskarżona".

USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Kronika lubelska

DZIAŁALNOŚĆ CHRZEŚĆ. KASY BEZPROCENTOWEJ. Przed pół rokiem powstała w Lublinie Chrześcijańska Kasa Bezprocentowa dla kupców i rzemieślników, która zdołała już w krótkim okresie swego istnienia wykazać wiele żywotności. Dzięki zabiegom zarządu, zdołano zebrać fundusz przeszło 3000 zł. z czego 2.500 zł. ze składek i wpisów oraz 2.500 zł. z dotacji, których dostarczyła miejscowa Izba Rzemieślnicza oraz zarząd m. Lublina. Jak wiemy, Rada Miejska uchwaliła w swym budżecie specjalny na ten cel fundusz z którego już w najbliższym czasie wypłacona będzie jeszcze dalsza suma 2.000 zł. Nagromadzone fundusze pozwoliły na udzielenie 48 pożyczek w kwocie 4.670 zł., rozprowadzonych między 17 drobnych kupców, 19 rzemieślników, 7 straganiarzy, 3 chałupników i 2 różnych.

Z Morszyna

KRADZIEŻ. W nocy nieznani sprawcy dostali się do pokoju w pensjonacie „Zacisze" i skradli bieliznę, pościel i gotówkę 56 zł.

Z Tarnopola

ŚWIĘTO TARNOPOLSKIEGO PUŁKU PIECHOTY. Tarnopolski pułk piechoty obchodził uroczyście 18-tą rocznicę bitwy pod Gołogórami (r. 1919), gdzie otrzymał swój chrzest bojowy w obecności Marsz. Piłsudskiego. Święto pułkowe stało się również manifestacją ludności cywilnej dla miejscowego pułku. Młodzi żołnierze złożyli przysięgę na swój sztandar, cały pułk złożył hołd poległym, zgromadziwszy się dookoła pomnika Marszałka Piłsudskiego. Przegląd pułku stwierdził jego znakomitą postawę. Po defiladzie w obecności mieszkańców Tarnopola odbył się obiad żołnierski. W czasie obiadu przemawiali: wicewojewoda Niepokulczycki, ks. dziekan Wałęga, dyrektor Voit i pułk. dypl. dr. Polniaszek. Długoletni pracownik na niwie oświatowej pułku prof. Kaczkowski został udekorowany odznaką pułkową.

Z Sanoka

ZA KRADZIEŻ DOLARÓW. Na ławie oskarżonych zasiadł przed tutejszym Sądem Okręgowym niejaki Jakub Seifert z Baligrodu obwiniony o kradzież 228 dolarów na szkodę Reizli Garfunkel, kupcowej z Baligrodu. Ze skradzionej kwoty znaleziono u oskarżonego jedynie 62 dolary i 12 zł., zaś resztę pieniędzy miał Seifert przepuścić. Skazano go na rok więzienia z zawieszeniem na 5 lat. Rozprawę prowadził s. s. o. dr. K. Zachariasiewicz, oskarżał asesor prok. Z. Wallner, bronili adw. dr. Penzik i dr. Fell ze Sanoka.

Z Kołomyi

ŚWIĘTOKRADZTWO. Z często stosunkowo notowanych tego rodzaju kradzieży ostatniej dokonano w ubiegłych dniach w Młodiatynie k. Kołomyi. W związku z tym należy zwrócić szczególną uwagę na niski poziom kultury tutejszego społeczeństwa wiejskiego.

NOWA PRZYSTAŃ KAJAKOWA NA PRUCIE. Miejscowa L. M. K. przygotowała na pierwszy dzień Święta Morza uroczyste otwarcie nowej przystani kajakowej, którego dokonał p. prezydent miasta. Rano odbyła się uroczysta Msza św. celebrowana w kościele parafialnym, następnie Akademia w sali M. K. K. O. Podczas Akademii p. Ćwiczyński, prezes Okr. Oddz. L. M. i K. wygłosił referat pt. „Znaczenie i cele L. M. i K.".

WSKOCZYŁ DO STUDNI. W Podhajczykach pow. Kołomyja 60-letni Grygoraszek Jan popełnił samobójstwo, wskakując do studni. Tłem wypadku był rozstrój nerwowy z powodu nieuleczalnej choroby płuc.

Z Rawy Ruskiej

POŻARY. W zabudowaniach Hrynia Wełykiczołowika, zam. w Hujczu wybuchł pożar, który strawił dom mieszkalny, komorę, zboże i garderobę. Szkoda wynosi 1.442 zł. Ogień powstał z papierosa palonego przez poszkodowanego. W dniu następnym powstał pożar w domu mieszkalnym u Ewy Dmytryszko w Potyliczu. Spalony dom przedstawiał wartość 500 zł. Spaleniu uległy nadto 2 krowy i 1 świnia. Przyczyną pożaru wadliwa budowa komina.

ZAWODY STRZELECKIE. Onegdaj zakończyły się na strzelnicy C. S. S. G. na Wołkowicy zespołowe zawody strzeleckie zorganizowane przez Pow. Kom. Zw. Strz. Pierwsze miejsce zajęła drużyna C. S. S. G. zdobywając nagrodę przechodnią po raz drugi Indywidualnie I. miejsce zajął p. Łyzoń z P. K. U.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul, Zimorowicza 15.